

Warszawa, dnia 18 marca 2021 r.

Sz. P.
Elżbieta Witek
Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

**OPINIA W PRZEDMIOCIE
OBYWATELSKIEGO PROJEKTU USTAWY
„TAK DLA RODZINY, NIE DLA GENDER”**

Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę od 30 lat działa na rzecz dzieci pokrzywdzonych przestępstwem. W zakresie naszej ekspertyzy jest również działalność badawcza i analityczna, w ramach której opracowujemy kompleksowe raporty na temat przyczyn i skutków krzywdzenia dzieci w Polsce oraz możliwych środków zaradczych. Ostatni z raportów (2018) jest do pobrania pod adresem <https://diagnozakrzywdzenia.pl/>.

Jako organizacja wspierająca dzieci pokrzywdzone przestępstwem, w szczególności te, które doświadczyły przemocy domowej oraz ich niekrzywdzących członków rodziny przedstawiamy stanowisko w przedmiocie obywatelskiego projektu ustawy „Tak dla rodziny, nie dla gender”, którego celem jest wyrażenie zgody na wypowiedzenie Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 961), dalej określanej również jako Konwencja stambulska oraz rozpoczęcie prac nad nowym aktem międzynarodowym. Fundacja nie popiera projektu i postuluje jego odrzucenie.

Konwencja jest instrumentem prawnym, dzięki któremu Polska realizuje swój obowiązek przeciwdziałania przemocy domowej. Regulacja międzynarodowa utworzyła przestrzeń, dzięki której Polska może skutecznie walczyć z przemocą domową.

m. Z tego względu musi zostać przeanalizowany łącznie z uzasadnieniem, w tym uzasadnieniem konsekwencji finansowych projektu. Projektodawcy po raz kolejny przede wszystkim skupiają się na tzw. kwestii gender jako wiodącej w argumentacji przeciw Konwencji stambulskiej, traktując koncepcję tzw. płci społeczno – kulturowej jako atak nakierowany na rodzinę i małżeństwo, jako podstawową komórkę społeczną. W ocenie Fundacji jest to błędne podejście. Fragmentarycznie zacytowany w uzasadnieniu przez autorów projektu art. 12 ust. 1 Konwencji stambulskiej stanowi,

że Strony podejmą konieczne środki by promować zmianę społecznych i kulturowych wzorców zachowań kobiet i mężczyzn w celu wykorzenia uprzedzeń, zwyczajów, tradycji oraz innych praktyk opartych na idei niższości kobiet lub na stereotypowych rolach kobiet i mężczyzn. Oznacza to, że państwa – strony mają zmierzać do wykorzenia toksycznych w istocie postaw społecznych, które zakładają niższość, podległość, ułomność kobiety względem mężczyzny. Utrwalone przez te postawy stereotypy wpływają na wiele aspektów życia kobiet i dziewczynek – począwszy od ich samo postrzegania siebie, swoich zdolności, przez wybór drogi życiowej, po statystycznie większe prawdopodobieństwo stania się pokrzywdzoną przemocą, z uwagi wpajane sprawcom wzorce zachowań kobiet, w tym ich domniemaną podległość oraz obawę przed opuszczeniem przemocowej relacji po stronie kobiet.

Jako najbardziej drastyczny przykład „tradycji” uzasadniających przemoc wobec kobiet wskazać można okaleczanie narządów płciowych motywowane kulturowo. Jeżeli jest on jednak zbyt odległy, nie trudno znaleźć stereotypy usprawiedliwiające przemoc i kontrolę wobec kobiet, np. w przysłowia ludowych¹. Działania edukacyjne, o których wspomina Projektodawca [po raz kolejny fragmentarycznie cytując Konwencję] mają zmierzać do zmiany tego typu postaw. Podkreślić należy, że uzasadnione jest stwierdzenie, że przez wyeliminowanie z obszaru kultury, edukacji, dyskursu publicznego, postaw, poglądów, opinii, które usprawiedliwiają przemoc wobec kobiet lub przedstawiają kobiety/dziewczynki w relacji nieadekwatnej w stosunku do mężczyzn/chołpców więzy rodzinne i społeczne nie ucierpią, a wręcz zyskają. W ocenie opiniujących bogata polska kultura i tradycja mają dużo więcej do zaoferowania w obszarze relacji międzyludzkich i przepisy Konwencji jej nie zagrażają.

Projektodawcy wskazują na polski aktualny stan prawny w obszarze przeciwdziałania przemocy jako wzorcowy. Niemniej jednak zauważyć należy, że to właśnie dzięki Konwencji wprowadzono do polskiego prawa konkretne mechanizmy chroniące pokrzywdzonych przemocą: ściganie przestępstw seksualnych z urzędu, całodobowy telefon pomocy dla osób doznających przemocy, stacjonarne ośrodki pomocy finansowane ze środków publicznych tam, gdzie wcześniej nie były one dostępne, a Ustawodawca wprowadził prawo [ustawa weszła w życie 30 listopada 2020 r.] które przewiduje możliwość wydania sprawcy przemocy domowej natychmiastowego zakazu zbliżania się lub nakazu opuszczenia mieszkania zajmowanego wspólnie z ofiarą, gdy życie osób pokrzywdzonych jest w bezpośrednim zagrożeniu.

Przepisy konwencji mają także szczególne znaczenie w zakresie ochrony dzieci, gdyż - uzupełniając lukę w systemie polskiego prawa - wskazują jasno, że dziecko staje się ofiarą przemocy domowej

¹ Yoon Kyo Choi w artykule *Obraz kobiet w przysłowia polskich i koreańskich* opublikowanym w czasopiśmie *Poznańskie Studia Polonistyczne, Seria Językoznawcza*, t. 21 (41), z. 2 podaje przykłady polskich i koreańskich przysłów usprawiedliwiających przemoc i kontrolę nad kobietą: tłum. *Tylko wtedy kiedy bijesz psa i kobietę, możesz ich oswoić., Polski odpowiednik: Kiedy mąż żony nie bije, to w niej wątroba gnije, Babę bij, bo się wścieknie.*

również, gdy jest jej świadkiem, choć bezpośrednio jej nie doświadcza. Takie określenie jest konieczne ze względu na silne negatywne konsekwencje związane ze zdrowiem psychicznym, które dziecko ponosi będąc obserwatorem aktów przemocy wśród najbliższych. Konwencja stambulska gwarantuje również odpowiednią ochronę małoletnim pokrzywdzonym i świadkom przestępstw. Jej przepisy zobowiązują władze do należytej uwagi dla praw i potrzeb małoletnich świadków wszelkich form przemocy objętych zakresem Konwencji, wskazując na konieczność pomocy psychologicznej i społecznej dla nich oraz zwracając uwagę, że powinna być dostosowana do ich wieku i uwzględniać ich najlepszy interes.

Projektodawcy zawarli częściową pochwałę rozwiązań konwencyjnych [rozdział IV, V i VI] i deklarują ich recypowanie w nowej – przyszłej i hipotetycznej – konwencji. Zapominają jednak, że w momencie skutecznego wypowiedzenia Konwencji stambulskiej dojdzie do usunięcia z polskiego porządku prawnego wszystkich jej przepisów. Do przyjęcia kolejnego aktu o charakterze międzynarodowym dojść nie musi. Nie ulega wątpliwości, że Projektodawcy nie mają doświadczenia w materii prawa międzynarodowego i nie zdają sobie także sprawy na temat długości procesu formułowania, negocjacji oraz ratyfikacji takiego aktu. Proces ten naturalnie opóźniłby – według wersji prezentowanej przez Projektodawców – powrót raz usuniętych, a przez nich postrzeganych jako korzystne zapisów Konwencji stambulskiej do polskiego porządku prawnego.

Projektodawcy chwają istniejącą polską regulację, w przedmiocie ochrony pokrzywdzonych przemocą domową, co podziela opiniujący, zauważając jednak wciąż istniejące braki². Jednocześnie, już śledząc przykład krajów, które Konwencji nie wdrożyły [Federacja Rosyjska] można zauważyć jak płynna jest obecność w porządku prawnym przepisów penalizujących przemoc domową. Związanie aktem prawnym o charakterze międzynarodowym [i dodatkowo jedynym, który wprost traktuje o przemoc domowej, od której wolność jest gwarancją realizacji wszelkich innych praw człowieka] gwarantuje stabilność prawną ochrony pokrzywdzonych, niezależnie od poglądów władzy lub osób bezpośrednio wykonujących przepisy prawa na gruncie lokalnym.

Truizmem jest stwierdzenie, że rodzina jest miejscem, w którym dziecko powinno być otoczone uczuciem i bezpieczeństwem. Rodzina, w której stosowana jest przemoc³ nie jest środowiskiem zapewniającym powyższe, z tego względu reakcja państwowa jest więcej niż uzasadniona. Działanie organów państwa wobec osób stosujących przemoc w rodzinie nie narusza ich praw, a jest zgodne z umową społeczną, w ramach której służby są obowiązane chronić obywateli, ze szczególnym uwzględnieniem słabszych i potrzebujących, a do tych należą przede wszystkim dzieci. Nawet

² Przykładem jest uznanie za formę przemocy psychicznej konieczność obserwowania przez dziecko doświadczenia przemocy w rodzinie przez inną osobę

³ Zgodnie ze statystykami policyjnymi w 2020 roku aż 11787 dzieci w ramach procedury Niebieskiej Karty zostało uznanych na pokrzywdzonych przemocą domową. Podkreślenia wymaga, że statystyka ta przedstawia wyłącznie dane z procedury wszczętej przez Policję, nie uwzględnia liczby pokrzywdzonych ustalonych w procedurze rozpoczętej przez inne uprawnione podmioty

hipotetyczny akt prawny postulowany przez Projektodawców nie miałby zatem zastosowania do przemocowych członków rodziny.

Należy sobie zadać pytanie czyje prawa by chronić. Jeżeli byłyby to prawa członków rodziny pokrzywdzonych przemocą, to pozostaje do rozwiązania kwestia, dlaczego nie może ich chronić istniejący – i jak wskazał Projektodawca – godny zachowania stan prawny?

Opiniujący podkreśla, że do czasu wprowadzenia Konwencji nie podejmowano działań na rzecz podnoszenia świadomości w zakresie przemocy domowej. Podkreślenia wymaga, że Konwencja wprowadziła standardy, które w sposób niepodważalny wpłynęły na świadomość społeczeństwa w kwestii przemocy domowej, zrozumienie nieodwracalnych konsekwencji zjawiska i kosztów społecznych z nim związanych. Prace nad nowym aktem musiałyby utrzymać dotychczasowy standard i ochronę prawną osób pokrzywdzonych przemocą. Powielanie informacji, że „Konwencja jest gender” to trwanie w stereotypowym myśleniu i zniweczenie dotychczasowych prac na rzecz walki ze zjawiskiem przemocy domowej, jego przyczynami i konsekwencjami. Konwencja nie występuje przeciwko rodzinie, bowiem jak wskazano wyżej, rodzina przemocowa nie spełnia jednej ze swoich podstawowych funkcji, jaką jest obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa jej członkom. Z tego względu państwo musi zareagować, a Konwencja jako kompleksowy akt prawny umożliwia mu to, dając stosowne ramy. Jednocześnie to dzięki Konwencji obywatele mają prawo podnosić przed Trybunałem Praw Człowieka ewentualne zaniechania Rzeczypospolitej w zakresie zapewnienia skutecznej ochrony przez przemocą domową i jej skutkami oraz domagać się zadośćuczynienia z tego tytułu.

Eliminacja tego aktu stanowiłaby niepowetowaną szkodę dla całego społeczeństwa. **Przemoc domowa jest bowiem sprawą publiczną, a nie prywatną, jak przez wiele lat – z korzyścią dla sprawców, a na szkodę pokrzywdzonych - utrzymywano.**

Z wyrazami szacunku,



Monika Sajakowska
Przewodnicząca Zarządu
Fundacja Dajemy Dzieciom Się